

Sygn. akt **II AKa 19/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak (spr.) SA Stanisław Stankiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Jerzego Masierowskiego

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r. sprawy

**W. G.**

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii  
w zw. z art. 65 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 5 listopada 2013 r., sygn. akt II K 7/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego  
za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu za to postępowanie opłatę w kwocie 1400 (tysiąc czterysta) złotych.

**Sygn. akt II AKa 19/14**

## UZASADNIENIE

W. G. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od października 2004r. do października 2005r. w W. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która miała na celu wywóz z Polski, poprzez terytorium innych państw Wspólnoty Europejskiej, do Norwegii znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy, bez zezwolenia i wbrew przepisom ustawy

tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 kk

II. w okresie od października 2004 r. do października 2005 r. w W., Ś., K., K. i innych miejscowościach, działając w warunkach ciągu przestępstw oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, uczestniczył w wywozie z Polski do Norwegii znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci co najmniej 30 kilogramów amfetaminy, czyniąc sobie z popełnionych przestępstw stałe źródło dochodu

tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z dnia 5 listopada 2013 r. wydanym w sprawie II K 7/13 W. G. uznał za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie I i za przestępstwo to, na podstawie art. 258 § 1 kk, wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto Sąd Okręgowy uznał W. G. za winnego tego, że w okresie od października 2004 r. do października 2005 r. w W., Ś. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu oraz wspólnie i w porozumieniu z I. B., A. R. i innymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, uczestniczył dziesięciokrotnie w wywozie z Polski do Norwegii znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w łącznej ilości 30 kilogramów, czyniąc sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest popełnienia przestępstwa z art. 55 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk i za przestępstwo to, na podstawie z art. 55 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 65 § 1 kk, wymierzył mu kary 4 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 50 złotych każda.

Jako łączną, na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk, Sąd Okręgowy orzekł wobec W. G. karę 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której, w oparciu o przepis art. 63 § 1 kk, zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od 22 maja 2009 r. do 26 maja 2011 r.

Poza tym Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego i zarzucił mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia w niniejszej sprawie:

a. tj. art. 114 § 3 pkt 3 kk, art. 17 § 1 pkt 7 kpk i art. 54 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen z 14 czerwca 1985 r. polegającą na niezastosowaniu do pkt II części rozstrzygającej wyroku zasady ne bis in idem, a w konsekwencji także pominięcie zaistniałej negatywnej przesłanki procesowej - res iudicata. W sytuacji, gdy orzekający w przedmiotowej sprawie sąd pierwszej instancji:

- posiadał potwierdzone informacje, iż 14 września 2006 r, oskarżony został w okresie zbieżnym skazany - w Norwegii tj. na obszarze jednej Umawiającej się zgodnie z Konwencją Strony - prawomocnym wyrokiem za posiadanie amfetaminy przemyconej wcześniej z Polski, które to orzeczenie zostało wykonane na mocy przepisów prawnych skazującego państwa,

- z całą pewnością łączył podmiotowo i podmiotowo obie sprawy, co wynika ewidentnie z treści sporządzonego w niniejszej sprawie uzasadnienia (vide - str. 3 wersy od 1 do 4 od dołu strony, str. 23 wersy od 3 do 8 od dołu strony, str. 28 wersy od 7 do 14).

Co powoduje, iż oskarżony nie może być ścigany po raz drugi za ten sam czyn, skoro z realizacją znamion przestępstwa stypizowanego w art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wiąże się wejście w posiadanie określonych w tym typie czynu zabronionego przedmiotów przestępstwa, co z kolei powoduje, że mamy do czynienia z czynem współlukarany, wyczerpującym także znamiona przestępstwa określonego w art. 62 ust. 1 teźże ustawy, i jeżeli do fragmentu czynu zabronionego (posiadania) zapadnie prawomocny wyrok skazujący, to orzeczenie takie odnosi się również do całości zdarzenia faktycznego.

Podnosząc powyższy zarzut apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego pkt II - części rozstrzygającej wyroku i umorzenie postępowania w tym zakresie.

Ponadto apelujący zarzucił wyrokowi:

2. obrazę przepisów prawa materialnego, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia:

a. tj. art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk polegającą na błędnym przyjęciu w części rozstrzygającej wyroku - winy i sprawstwa W. G. w zakresie czynu opisanego w pkt II, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy w niniejszej sprawie (dotyczy to także wyjaśnień i zeznań I. B.) nie pozwala żadną miarą na ustalenie, że oskarżony dokonał wywozu z Polski do Norwegii tj. wyprowadził poza obszar Unii Europejskiej - znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o łącznej wadze 30 (trzydziestu) kilogramów, a tym samym nieuprawnione jest także w tych okolicznościach twierdzenie, że W. G. uczynił sobie z tak przypisanego mu przestępstwa stałe źródło dochodu - co niewątpliwie ma istotne znaczenie dla zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia:

a. tj. art. 7 kpk. w zw. z art. 92 kpk. poprzez całkowicie dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, co wynika z przyjętego przez sąd ustalenia, iż oskarżony W. G. „od października 2004 do października 2004, w W. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która miała na celu wywóz z Polski, poprzez terytorium innych państw Wspólnoty Europejskiej do Norwegii znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy, bez wymaganego zezwolenia i wbrew przepisom ustawy". Podczas gdy zgromadzone w toku postępowania dowody, ocenione w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie dają żadnych podstaw do przyjęcia stanowiska Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim za uzasadnione.

b. tj. art. 170 § 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk, polegającą na oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy:

- i nie przesłuchanie zawnioskowanych świadków: A. L., B. S.M. E. oraz uzupełniająco W. K. na okoliczności szczegółowo wskazane we wniosku z 7 października 2013 r.,

- i nie zwrócenie się w drodze pomocy prawnej przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, II Wydział Karny do Ministerstwa Sprawiedliwości Królestwa Norwegii lub innego stosownego w tym zakresie organu o udzielenie informacji odnośnie: pobytów W. K. w latach 2004 - 2005 w zakładzie lub zakładach karnych na terenie Norwegii, z wyszczególnieniem okresów takiej izolacji; czy były prowadzone na terenie Norwegii przeciwko W. K., I. B., a także oskarżonemu W. G. postępowania (przygotowawcze, sądowe, karno skarbowe lub ewentualnie jakiegokolwiek inne, właściwe dla specyfiki systemu prawnego Królestwa Norwegii) - w celu ustalenia, czy ww. osoby w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w latach 2004 - 2005 wprowadziły do obrotu na terenie Norwegii znaczne ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy,

które to wnioski zmierzały - w świetle przypisywanych oskarżonemu czynów - do ustalenia niezwykle istotnych dla sprawy okoliczności, a także pozwoliłyby na ustalenie w jaki sposób postępowania te zakończyły się, w przypadku gdyby doszło zgodnie z wnioskiem do pozyskania informacji, iż były faktycznie prowadzone, co z kolei ma niezwykle istotne znaczenie w świetle zarzutu wskazanego w pkt 1 apelacji,

c. tj. art. 413 § 2 pkt 1 kpk, polegającą na niedokładnym określeniu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I wyroku poprzez zaniechanie wskazania innych osób, które wchodziły w skład grupy przestępczej, do której miałby należeć oskarżony W. G., który to brak miał wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia.

4. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie czynu opisanego w pkt I poprzez przyjęcie, że:

a. oskarżony od października 2004 do października 2005, w W. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która miała na celu wywóz z Polski, poprzez terytorium innych państw Wspólnoty Europejskiej, do Norwegii znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy, bez wymaganego zezwolenia i wbrew przepisom ustawy,

b. świadek E. W. podawała, iż oskarżony W. G. nie pracował w czasie pobytu na terenie Norwegii, podczas gdy z zeznań tego świadka nie wynika, aby oskarżony W. G. nie pracował co najmniej dorywczo na terenie Norwegii, a nadto, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na:

c. braku jednoznacznych ustaleń kiedy i przez jakie przejścia graniczne oskarżony W. G. (co najmniej kilkakrotnie zgodnie ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji) przekraczał granicę Polski, a co za tym idzie, rozstrzygnięcie wątpliwości w tym zakresie na niekorzyść oskarżonego wbrew dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k.,

d. braku dokonania swobodnej oceny dowodów wobec treści zeznań świadka I. B. odnośnie nie tylko ilości środków psychotropowych, które miał wywozić oskarżony, okresu trwania wzajemnych powiązań odnośnie grupy przestępczej jak również oceny wiarygodności świadka - w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego.

Podczas gdy prawidłowo dokonana analiza całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, nakazuje przyjęcie twierdzenia, iż oskarżony nigdy nie należał do zorganizowanej grupy przestępczej, która miałaby być kierowana przez W. K.. Nigdy też nie współpracował w jakiegokolwiek sposób z tą grupą, ani też nie osiągał żadnych korzyści materialnych z obrotu narkotykami - co niewątpliwie powinno mieć wpływ na treść pkt I zaskarżonego orzeczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie W. G. od obu zarzucanych mu czynów.

ewentualnie,

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Z ostrożności procesowej obrońca oskarżonego zarzucił ponadto rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego W. G. łącznej kary bezwzględnej pozbawienia wolności za oba przypisane mu czyny. Gdyby bowiem założyć (czysto hipotetycznie), iż oskarżony brał udział w zarzucanych mu przestępstwach, to z całą pewnością, jego rola była, co najwyżej rolą drugoplanową i mogła być realizowana w okresie prawie sześciokrotnie krótszym, niż jest to wskazane w zaskarżonym wyroku, gdyż jedynie przez dwa miesiące tj. od 29 czerwca 2005 r. do 1 września 2005 r., gdy zostały potwierdzone przez Straż Graniczną jego przekroczenia granicy w Ś.. Nie ma natomiast dowodów (poza niepotwierdzonymi, a także często sprzecznymi relacjami I. B.) na dziesięciokrotne przekraczanie przez W. G. granic ze środkami psychotropowymi, a także uczynienia sobie z tego procederu stałego źródła dochodu w okresie od października 2004 r. do października 2005 r. - co całkowicie pominął orzekający w sprawie sąd, przez co doszło finalnie do wydania orzeczenia niewspółmiernego do stopnia ewentualnej winy oskarżonego.

Podnosząc ten zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

1. poprzez orzeczenie obu kar jednostkowych w dolnych granicach ich ustawowego zagrożenia, tj.:

a. za czyn pierwszy - kary 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

b. za czyn drugi - kary 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Dokonując takiej oceny skargi i nawiązując do pierwszego ze sformułowanych w niej zarzutów już w tym miejscu należy zwrócić uwagę skarżącemu, że 14 września 2006 r. to data czynu, który oskarżony popełnił wraz z W. K. na terenie Norwegii a nie data wyroku przypisującego wymienionym ów czyn. Konkretyzując to spostrzeżenie trzeba natomiast podkreślić, że czyn, o którym mowa polegał na posiadaniu 2,98 kg. Amfetaminy, a fakt dokonania tego przestępstwa przez oskarżonego został stwierdzony wyrokiem Sądu w Moss z dnia 12 stycznia 2007 r., a następnie potwierdzony wyrokiem Sądu Drugiej Instancji Borgarting z dnia 13 kwietnia 2007 r. (k.2331-2335). Nie tracąc z pola widzenia, że omawiany czyn zaistniał w dniu 14 września 2006 r., należy jednocześnie przypomnieć, że będące przedmiotem osądu w niniejszej sprawie przestępstwo z art. 55 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zostało dokonane przez W. G. w okresie od października 2004 r. do października 2005 r. W przedstawionym kontekście uwarunkowań faktycznych oczywistym jest więc, że ze względu na osobę oskarżonego oraz przedmiot obu przestępstw istnieje pomiędzy nimi związek, niemniej jednak są to jedyne łączące je elementy. Nie sposób natomiast doszukać się tego rodzaju wyznaczników, które prowadziłyby do wniosku, że wspomniane przestępstwa, w rozumieniu zasady *ne bis in idem*, są tożsame ze sobą. Przeciwnie, daty ich popełnienia, rozdzielone wpływem niemalże rocznego okresu, uprawniają do oczywistego w swej wymowie stwierdzenia, że oba omawiane przestępstwa zaistniały całkowicie niezależnie od siebie. Innymi słowy, zmaterializowanie się jednego z nich pozostaje bez żadnego wpływu na byt drugiego, co z kolei oznacza, że przypisanie oskarżonemu przestępstwa stypizowanego w art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii absolutnie nie naruszało cytowanej wyżej zasady, a co za tym idzie było dopuszczalne i możliwe. Ową możliwość stwarzały zaś uwarunkowania dowodowe występujące na gruncie rozpoznawanej sprawy. Co prawda obrońca oskarżonego sugeruje, że jest inaczej, to jednak nie sposób przejść do porządku nad tym, że jego uwagi sformułowane w tym zakresie posiadają nad wyraz polemiczny, arbitralny i w wielu miejscach niekonsekwentny charakter.

Ustosunkowując się do nich, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że całkowicie chybione i tym samym bezprzedmiotowe są hipotezy, które autor apelacji przedstawia na temat tego w jaki sposób oskarżony mógł postąpić z wywożoną amfetaminą. Wspomniane hipotezy nie posiadają bowiem żadnego, choćby minimalnego, wsparcia dowodowego a wynikają jedynie z dywagacji jakie w omawianym zakresie snuje apelujący. Taki ich charakter sprawia, że, po pierwsze, nie mogą one stanowić swego rodzaju przeciwwagi dla faktów ustalonych przez Sąd Okręgowy, a po wtóre, na ich tle nie można mówić o rodzących się wątpliwościach i to nie tylko takich, o których mowa w art. 5 § 2 kpk, ale w ogóle o jakichkolwiek. W tym miejscu trzeba jednocześnie przyznać rację skarżącemu, że udokumentowany fakt trzykrotnego przekraczania granicy państwowej przez oskarżonego, sam w sobie, oczywiście nie świadczy o tym, że wymieniony wywoził amfetaminę do Norwegii, niemniej jednak, o tym, że tak w istocie było przekonuje powiązanie tego faktu z okolicznościami wskazywanymi przez I. B.. Jej zeznania, a właściwie ich ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, apelujący poddał co prawda krytyce, tyle tylko, że w jej ramach nie przytoczył tego rodzaju argumentów, które poddawałyby w wątpliwość trafność wspomnianej oceny. Co więcej, w swych krytycznych uwagach autor skargi przejawia daleko idącą niekonsekwencję. Na stronie 12 apelacji stwierdza bowiem o „dawkowaniu informacji” podawanych przez świadka, a jednocześnie na stronie 14 skargi wskazuje, że „relacje I. B. są nieprawdziwe z tego względu, iż brak jest w jej kolejnych sprawozdaniach nowych przypominanych ad hoc wydarzeń lub przeżyć”. Dopełnieniem tej dychotomii jest zaś konkluzja sformułowana na stronie 15 apelacji wyrażająca swego rodzaju zdziwienie apelującego, że o tak (rzekomo - uwaga Sądu Apelacyjnego) istotnym fakcie jakim było pozbawienie wolności W. K. w 2005 r., I. B. przypomniała sobie dopiero w postępowaniu przed Sądem. Na kanwie tych spostrzeżeń i niejako w odpowiedzi na retoryczne pytania i uwagi skarżącego oczywiście nie sposób nie zauważyć, że I. B. dopiero w późniejszej fazie prowadzonego przeciwko niej postępowania przygotowawczego ujawniła przestępczy proceder, który jest istotą niniejszej sprawy. Ujawniła też osoby w nim uczestniczące, w tym także W. G.. Jej wcześniejsza postawa procesowa była zaś ukierunkowana na uniknięcie odpowiedzialności karnej przez W. K. oraz członków kierowanej przez niego grupy przestępczej. W tej sytuacji kuriozalnie brzmi wyrażane przez apelującego zdziwienie, że w początkowej fazie śledztwa prowadzonego przeciwko I. B. ta nie ujawniła rzeczywistej roli W. G.. Jest przecież oczywistym, że gdyby to uczyniła musiałaby również ujawnić pozostałe osoby tworzące grupę przestępczą i to takie, które w jej hierarchii znajdowały się na zdecydowanie wyższych poziomach niż oskarżony.

Nawiązując jeszcze do zmiany postawy procesowej przez I. B. nie można przejść do porządku nad suppozycją skarżącego, że po jej dokonaniu wymieniona „(...) miała już uzgodnioną z prokuratorem prowadzącym sprawę kwestię zastosowania w stosunku do niej łagodniejszej odpowiedzialności karnej za zbrodnię transgranicznego przewozu narkotyków (...)” (str.14 apelacji). Tego rodzaju twierdzenie jest ewidentnym nadużyciem ze strony apelującego i to do tego stopnia znaczącym, że, zdaniem Sądu odwoławczego, nie trzeba przekonywać o słuszności tej tezy.

Natomiast odnosząc się specyfiki zeznań I. B. oraz ich wartości dowodowej postrzeganej, między innymi, przez pryzmat treści i kompletności zgromadzonego materiału dowodowego, należy podkreślić, że relacje wymienionej zwerbalizowane po zmianie postawy procesowej są konsekwentne i logiczne a przy tym nie sposób doszukać się w nich elementów, które świadczyłyby o tym, że posiadają one charakter bezpodstawnych pomówień. W relacjach tych próżno też szukać takich fragmentów, które uzasadniałyby twierdzenie, że są one niespójne i wybiórcze. Odmienne w tym zakresie stanowisko skarżącego w istocie rzeczy jest zaś gołosłowne i jako takie pozostaje bez wpływu na ocenę zeznań świadka a w konsekwencji na trafność zaprezentowanych wyżej spostrzeżeń. Eksponowany przez apelującego fakt zażywania narkotyków przez I. B., z punktu widzenia wartości poznawczej jej zeznań, jest bowiem bez znaczenia a do takiej konkluzji prowadzi treść opinii psychologicznych dotyczących świadka (k.1683-1688 i k.1692-1693). Wnioski sformułowane w tych opiniach nie pozostawiają bowiem wątpliwości, że I. B. była i jest prawidłowo zorientowana na otaczającą ją rzeczywistość, zaś jej zdolności w zakresie zapamiętywania i odtwarzania konkretnych zdarzeń, nie są i nie były zaburzone. Natomiast to, że niektórych z tych zdarzeń wymieniona nie potrafiła precyzyjnie umiejscowić w czasie jest ze wszech miar zrozumiałe, jeśli się zważy, właśnie na upływ czasu oraz skalę i różnorodność bezprawnych działań podejmowanych przez osoby tworzące grupę przestępczą. Na marginesie tych uwag i niejako w odpowiedzi na kolejną sugestię apelującego trzeba również podkreślić, że ocena osobowości świadka przedstawiona w cytowanych wcześniej opiniach nie zawiera stwierdzenia, że I. B. posiada i wykorzystuje zdolności do manipulowania ludźmi.

Natomiast analizując wartość poznawczą zeznań I. B. w kontekście innych uzyskanych dowodów, w pierwszej kolejności wypada zwrócić uwagę skarżącemu, że Sąd Okręgowy ustalił, iż L. R., F. N. i M. T. byli karani za czyny polegające na posiadaniu, bądź związane z zażywaniem narkotyków (str.14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a nie za czyny polegające na ich transgranicznym obrocie. Jednocześnie należy powtórzyć za Sądem pierwszej instancji, że fakt skazania wyżej wymienionych osób za tego rodzaju przestępstwa jedynie przemawia za rzetelnością i prawdziwością zeznań I. B.. O takich cechach tych zeznań świadczą również prawidłowo ocenione przez Sąd meriti zeznania E. W. pochodzące z postępowania przygotowawczego (k.54-58). Co prawda autor apelacji, kwestionuje tę ocenę i jednocześnie sugeruje potrzebę przeprowadzenia innych dowodów potwierdzających rzekome zatrudnienie oskarżonego w Norwegii, tyle tylko, że czyniąc to, apelujący całkowicie bagatelizuje informacje płynące z tych zeznań E. W., o których mowa powyżej, a którym to Sąd Okręgowy, przy zachowaniu wskazań określonych w art. 7 kpk, przyznał walor wiarygodności.

Formułując sugestię o nieprawdziwym charakterze zeznań I. B. obrońca oskarżonego, na stronie 13 apelacji, wyraża pogląd, że kwantyfikatorem takiej ich oceny powinno być to, że w zeznaniach tych ich autorka całkowicie pomija fakt pobytu W. K. w zakładzie karnym na terenie Norwegii. Rzecz jednak w tym, że lektura dalszej części uzasadnienia apelacji zdaje się wskazywać, że nawet sam apelujący nie jest do końca przekonany o słuszności wspomnianej sugestii. Na stronie 15 apelacji zauważa bowiem, że I. B., mimo wszystko, wskazała w swych zeznaniach na fakt pobytu W. K. w norweskim zakładzie karnym w pierwszej połowie 2005 r. Tego rodzaju dychotomia, a właściwie niekonsekwencja argumentacji przedstawionej przez apelującego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, już z gruntu ją dyskwalifikuje. Jednakże niezależnie od tej konkluzji należy zaakcentować dwie, wywołane apelacją kwestie. I tak, po pierwsze trzeba podkreślić, że fakt izolacji więziennej W. K. na terenie Norwegii, wbrew temu co twierdzi autor apelacji, jest oczywisty i nie budzi żadnych, nawet najmniejszych wątpliwości. W materiale aktowym niniejszej sprawy, a konkretnie na kartach 1734-1738 i 2336 znajdują się bowiem wiarygodne dokumenty, z których jednoznacznie wynika, że W. K., na terenie Norwegii, był pozbawiony wolności, między innymi, w okresie od 19 lutego 2005 r. do 15 kwietnia 2005 r., a więc tak jak zeznała to I. B., w pierwszej połowie 2005 r. Po wtóre, trzeba zaakcentować, że ten krótkotrwały pobyt W. K. w warunkach izolacji więziennej absolutnie nie niweczy ustalenia o jego kierowniczej roli w grupie przestępczej, do której przynależał również W. G.. Z kolei fakt dokonania takiego ustalenia przez Sąd Okręgowy,

pomimo, że W. K. (podobnie jak i P. T.), jak twierdzi to apelujący, nie został skazany za „(...) przestępstwa w kształcie wskazywanym przez Sąd Okręgowy” (str.12 apelacji), sam w sobie, nie oznacza, że ustalenie to jest błędne. Sąd procedujący w przedmiotowej, a także w każdej innej sprawie, posiada przecież swobodę orzeczniczą, co między innymi, oznacza, że nie jest związany, zarówno oceną dowodów, jak i ustaleniami poczynionymi w innym, nawet równoległe toczącym się postępowaniu. Na kanwie tej konkluzji stwierdzić również należy, że z punktu widzenia prawidłowości rozstrzygnięcia wyrażonego w zaskarżonym wyroku, zupełnie obojętnym jest to, czy Sąd Okręgowy dysponował, czy też nie, materiałami operacyjnymi dotyczącymi działalności przestępczej W. K. na terenie Norwegii.

Reasumując dotychczasowe rozważania stwierdzić zatem należy, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena i to nie tylko zeznań I. B., ale wszystkich wyczerpująco zgromadzonych dowodów, jest bezbłędna. Uwzględnia ona bowiem treść owych dowodów, ich wzajemne relacje, a także wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Taki charakter tej oceny w konsekwencji powoduje, że korzysta ona z ochrony przynależnej jej z mocy art. 7 kpk. Kontrowersji nie wywołują także ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd meriti. Trudno jednak o inne w tym zakresie stanowisko skoro ustalenia te odzwierciedlają rzeczywisty przebieg czynów przypisanych oskarżonemu, zaś ich źródłem są wyłącznie te dowody, które przy zachowaniu wskazań określonych w cytowanym wyżej przepisie, Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. W tym miejscu trzeba jednocześnie zaakcentować, że wśród ustaleń faktycznych, które zostały odzwierciedlone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, między innymi, że W. G. i I. B. nie byli skonfliktowani, a co za tym idzie ich wzajemne relacje pozostawały bez wpływu na treść zeznań świadka. Z kolei obrońca oskarżonego, kwestionując to ustalenie, ogranicza się jedynie do gołosłownego i arbitralnego stwierdzenia, że było inaczej. Tego rodzaju argument, z oczywistych więc względów nie może podważać trafności wspomnianego ustalenia.

Dla wyczerpania omawianej w tym miejscu tematyki należy również zauważyć, że ustalając ilość wywożonej przez oskarżonego amfetaminy, a także częstotliwość tego rodzaju zachowań, Sąd pierwszej instancji miał w polu widzenia i ostatecznie urzeczywistnił zasadę określoną w art. 5 § 2 kpk. W tej sytuacji nie można więc zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Okręgowy nie respektował owej zasady. Nadto, trzeba także zwrócić uwagę apelującemu, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd meriti wskazał osoby należące do grupy przestępczej, do której to przynależał również oskarżony. W związku z tym brak tego wskazania w opisie czynu przypisanego W. G. w punkcie I części dyspozytywnej zaskarżonego orzeczenia w żadnym razie nie narusza dyspozycji przepisu art. 413 § 2 pkt 1 kpk.

Konsekwencją bezbłędnie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów jest równie bezbłędna ocena prawna obu przypisanych oskarżonemu czynów. Kontrowersji nie wywołuje także wymiar kar orzeczonych wobec W. G. i to zarówno tych jednostkowych, jak i łącznej. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że kształtując ich wysokość, Sąd meriti miał w polu widzenia wszystkie, a więc zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe okoliczności obu przypisanych oskarżonemu czynów. Natomiast fakt, że od chwili ich zaistnienia upłynął znaczny już okres czasu nie może być elementem determinującym decyzję o obniżeniu tych kar. Nie sposób bowiem tę okoliczność przedkładać ponad innymi, które to zostały bezbłędnie scharakteryzowane przez Sąd Okręgowy, a które to posiadają zdecydowanie negatywną wymowę.

O wydatkach związanych z postępowaniem odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 627 kpk i art. 636 § 1 kpk, zaś o opłacie należnej za to postępowanie w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt. 5, art. 3 ust. 1 oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).